Starostwo

Piątek 28 stycznia 1927 r. 20 gr.

Dziennik [illegible]stocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63 [illegible] Legionowa 1, tel. [illegible]

Gość w dom::: a głupiemu radość

Angielscy goście wywdzięczają się za gościnność oszczerstwami o Polsce

Członkowie parlamentu angielskiego Beckett i Shepherd, którzy jako goście partji P.P.S. byli niedawno w Polsce, wysłali do „Daily Herald'u" referat o ruchu komunistycznym w Polsce.

W ostrej formie piszą oni, że rzekome knowania komunistyczne są pretekstem do gnębienia wolności w Polsce tak obywateli, jak i posłów. Więźniowie komunistyczni lub tacy, których się o komunizm oskarża, są bici i głodem morzeni aż do czasu podpisania deklaracyj, które im podsuwa policja.

Cały szereg temu podobnych bzdurstw i potwarzy — oto angielskie dżentelmeństwo wzamian za gościnne przyjęcie.

Anglja -- Chiny *przed Ligą Narodów*

LONDYN, 27. 1. Lord Cecil wystąpił z wielkiem przemówieniem politycznem, w którem doradzał rządowi skierowanie zatargu pomiędzy Chinami a mocarstwami do Ligi Narodów.

Wojska angielskie w drodze do Chin

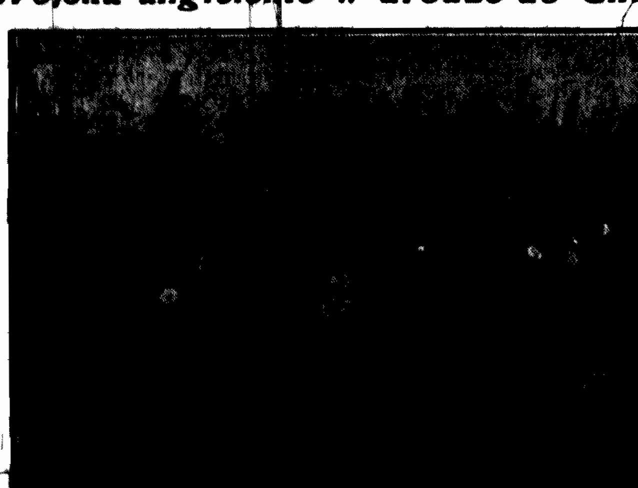

Na rozkaz ang. ministerstwa wojny odchodzą na Daleki Wschód silne oddziały, aby wzmocnić tamtejsze garnizony

Odjazd wojsk angielskich do Chin

Tłumy kobiet i dzieci żegnają żołnierzy

LONDYN, 27.1. W porcie Portsmouth załadowano wczoraj dalsze pułki na okręty z przeznaczeniem do Szanghaju.

Przy wsiadaniu wojska na okręty przyszło do scen przypominających żywo czasy wielkiej wojny światowej.

W porcie zebrał się olbrzymi tłum złożony przeważnie z kobiet i dzieci, które żegnały przystrojonych kwiatami żołnierzy.

Kilka kobiet zemdlało.

Ameryka po stronie Chin

sympatyzuje z obudzeniem narodowem

Oświadczenie podsekretarza stanu Kellogа

WASZYNGTON, 27.1. Podsekretarz stanu, Kellog, oświadczył, iż Stany Zjednoczone sympatyzują z przebudzeniem się narodowem Chin.

Stany są gotowe rokować z Chinami i zawrzeć nowe traktaty w sprawach celnych i handlowych, niezależnie od innych mocarstw i na nowych, liberalniejszych zasadach.

Oblężenie sądu okręgowego we Lwowie

Atak 2.000 świadków na trybunał, który skapitulował

Ze Lwowa telefonują: Rozpoczęta wczoraj sensacyjna rozprawa Konsumu urzędniczego „Nuza" została odroczona na czas nieokreślony wśród wielkich awantur.

Z wezwanych na rozprawę 21 tysięcy świadków, przybyło około dwa tysiące.

Tłum ten zapełnił nietylko salę sądową i korytarze, ale i całą ulicę Batorego przed gmachem sądu okręgowego.

Przedmiotem rozprawy miało być przedstawienie przez zarządcę masy konkursowej adw. Korytkę rachunku dopłat do udziałów i ewentualne zarzuty członków przeciw temu.

Z powodu niesłychanego natłoku nie można było rozprawy prowadzić. Przewodniczący sądu sędzia Hahn wezwał do składania zarzutów na piśmie i opuszczenia sali. Wywołało to ostre sprzeciwy zebranych, którzy domagali się wogóle zaniechania rozprawy w tych warunkach.

Przewodniczącemu trybunału i zarządcy masy konkursowej nie dano dojść do głosu.

Po blisko 3 godzinach tumultu przewodniczący wezwał policję do opróżnienia sali. Kierujący oddziałem policyjnym komisarz Browiński odmówił jednak użycia siły z obawy przed grożącem rozlewem krwi.

Przewodniczącemu sądu nie pozostało nic innego, jak ostatecznie rozprawę odroczyć.

„Oleandry" krakowskie

dla Związku Legjonistów

KRAKÓW, 27. I. Związek legjonistów i związek strzelecki w Krakowie zwróciły się do prezydjum m. Krakowa, aby zarządziło wstrzymanie parcelacji t. zw. „Oleandrów", jako pamiątki narodowej, z której wyruszył w dn. 6 sierpnia 1914 r. Józef Piłsudski ze strzelcami, oraz, aby teren Oleandrów przekazano Związkowi legjonistów, celem urządzenia boiska, na którem będą się odbywały ćwiczenia i zjazdy związków strzeleckich.

Peru chce w Polsce zamówić 700 wagonów kolejowych

a w Gdańsku 20 okrętów handlowych

Polski konsul generalny w Peru zawiadomił ministerstwo przemysłu i handlu, że rząd peruwiański nosi się z zamiarem zamówienia w Polsce kilkuset wagonów kolejowych i kilkudziesięciu okrętów handlowych w stoczni gdańskiej.

Program rządowy rozszerzenia peruwiańskich linij kolejowych i budowy narodowej floty handlowej przewiduje w najbliższym okresie kupno 600 wagonów towarowych i 100 osobowych, oraz około 20 okrętów handlowych, pojemności od 8 tys. do 12 tys. ton każdy.

Ministerstwo przemysłu i handlu gorąco zainteresowało się wiadomością z Peru i zwołało na jutro specjalną konferencję z zainteresowanemi firmami.

„WYBUCH" w lokalu delegacji polskiej w Berlinie

Co jest prawdy w pogłoskach o eksplozji, „zamachu" i t. d.

WARSZAWA, 27.1.

Kilka dni temu ukazała się w niektórych pismach warszawskich wzmianka o eksplozji, która z niewiadomych przyczyn zdarzyła się w lokalu delegacji polskiej w Berlinie.

Ponieważ cała sprawa przedstawiała się zagadkowo, udaliśmy się do naocznego świadka, dyr. Zbiorów Państwowych p. Turczyńskiego o szczegóły wypadku.

— Cała historja przedstawia się prosto, ale bardzo efektownie, — zaczął swoje opowiadanie dyr. Turczyński.

— Siedzieliśmy w kilka osób, członków delegacji i urzędników w jednym z większych pokojów naszego lokalu. Raptem usłyszeliśmy huk taki, jakby dom się walił. Z jednego okna coś wybiło wszystkie szyby z tak szalonym impetem, że razem z wazonami kwiatów, stojącemi na oknie, przeleciały przez pokój i rozbiły się o ścianę przeciwległą. Cudem jakimś nikt z obecnych nie odniósł nawet najmniejszego zadraśnięcia.

Nie zdążyliśmy jeszcze ochłonąć z piorunującego wrażenia, gdy drzwi otworzyły się z trzaskiem i stanęła w nich służąca dziko krzycząc z przestrachu.

Przyznaję, że ten krzyk grozy wstrząsnął silniej naszemi nerwami, niż sam wybuch. Dotąd jeszcze dźwięczy mi on w uszach.

W pierwszej chwili zdawało się nam, że mamy do czynienia z zamachem, specjalnie wymierzonym w naszą delegację, gdyż ani w naszym domu, ani w sąsiednich, żadne inne okno nie było wybite.

Tymczasem, gdy po kilku minutach wyszliśmy na balkon, oczom naszym przedstawił się zgoła nieoczekiwany widok.

Cała ulica była zajęta przez straż ogniową i policję. Rozciągnięto właśnie płachty ratunkowe dla tych, którzy w popłochu mogli skakać z wyższych pięter.

Okazało się, że wybuch nastąpił w fabryce instalacyj elektrycznych, znajdującej się w domu naprzeciwko naszego lokalu.

Silna detonacja i pęd powietrza — oto byli sprawcy rzekomego zamachu. **d.**

ONA SIĘ TEGO WSTYDZI!?

Czemu się sromasz tak, malutka?
Czemu rumieńcem buzia płonie.
Czyżby dlatego, że w salonie
Widać kolanka ci i udka?

Śmieszny ten wstyd, co cię tak pali:
Wszak gdy się z dziecka staniesz dama, —
Pokażesz wszystkim wkrąg to samo
W dancingu, czy balowej sali...

Stan polskiej marynarki wojennej

Rok 1926 był pomyślny dla jej rozwoju

Utworzenie narodowej floty handlowej wzbudziło większe zainteresowanie społeczeństwa polską marynarką wojenną. Według informacyj, jakich udzielił prasie szef marynarki kom. Świrski, nasza marynarka wojenna dopiero w roku ubiegłym zaczęła urzeczywistniać t. zw. mały program rozbudowy.

W listopadzie 1926 r. zostały podniesione bandery na monitorach „Kraków" i „Wilno". Monitory te zostały wykonane w kraju przez firmę „Zieleniewski" w Krakowie. W końcu zaś roku ubiegłego zakupiliśmy w Anglji 3-masztowy szkuner szkolny „Iskra", pojemności 500 ton. Brak tego szkunera odczuwała bardzo marynarka wojenna, gdyż jedynie na żaglowcu może młody kandydat na oficera zapoznać się dokładnie z psychiką morskiego bytu.

Prócz tego dorobku z r. 1926, posiadamy 5 torpedowców (300—400 ton każdy), 4 traulery, 2 kanonierki i szereg jednostek pomocniczych. Pozatem mamy 2 transportowce wojenne „Warta" i „Wilja" (razem pojemność 13.000 ton), które odbywają stałe rejsy między Cherbourgiem i Gdańskiem.

Flotylla pińska składa się z monitorów, szeregu uzbrojonych statków i motorówek.

Żołnierze angielscy w maskach

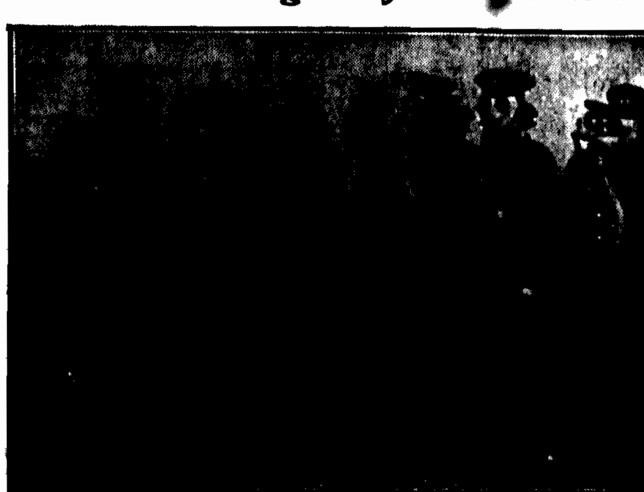

Oddziały angielskie, odchodzące do Chin, zostały wyposażone w maski przeciwgazowe

PRACA JAKO PODSTAWA BOGACTWA POLSKI

pod szczególną ochroną państwa

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU CHORÓB ZAWODOWYCH

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej głosi, iż „praca jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną państwa:

Każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa, do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa".

W wykonaniu tego rozporządzenia o opiece państwa nad zdrowiem pracowników ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowało projekty całego szeregu ustaw, regulujących stosunki pracy. Niektóre z tych projektów rozważane będą już w najbliższym czasie przez Radę ministrów, inne czekają jeszcze na uzgodnienie w Radzie prawniczej.

Miejsce naczelne wśród wielu projektów ustaw zajmuje projekt ustawy o zwalczaniu chorób zawodowych.

Projekt ustawy nie określa wprawdzie jakie choroby podpadają pod miano zawodowych, ale mówi wyraźnie, iż są to choroby ostre lub przewlekłe, które powstają wskutek wykonywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub warunków, wśród których się ona odbywa.

Jako środki zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczania, projekt przewiduje wydawanie przepisów sanitarno - higjenicznych, zakazywanie lub ograniczanie używania szkodliwych substancyj, surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowania szkodliwych metod pracy oraz obowiązek zgłaszania przez lekarzy chorób zawodowych.

Zgłoszenie chorób zawodowych będzie miało ten skutek, że inspektor pracy wraz z lekarzem państwowym wdrożą dochodzenie celem rozpoznania choroby i ustalenia jej przyczyny.

W pewnych wypadkach dla zapobiegnięcia szerzeniu się choroby, projekt nadaje władzom administracyjnym prawo zamknięcia zakładu pracy w całości lub częściowo, bezterminowo lub na określony przeciąg czasu. Oczywiście, że takie zarządzenia nie będą ostateczne i zainteresowanym będzie przysługiwało prawo odwołania się do wyższych instancyj.

Opinję w sprawach dotyczących chorób zawodowych będzie wydawać Rada pracy.

Ścisły wykaz chorób zawodowych ustali rozporządzenie ministerstwa pracy.

Zakaz używania pewnych, szkodliwie dla zdrowia działających surowców w fabrykach, określają specjalne ustawy.

W najbliższym czasie rozpatrywane będą projekty ustaw o zakazie używania bieli ołowianej w malarstwie oraz o zakazie używania białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych.

Również specjalna ustawa zajmie się chorobami zawodowemi robotników rolnych.

Wyrok w sprawie twierdz niemieckich

w tych dniach będzie ogłoszony

PARYŻ 27.1. „Le Matin" donosi, iż wojskowy komitet międzysojuszniczy przyjął półurzędowo projekt rządu niemieckiego w sprawie wywozu i fabrykacji materjału wojennego w Niemczech.

Projekt musi uzyskać aprobatę Rady Ambasadorów.

Co do twierdz wschodnich — sprzymierzeni wykończają tekst układu, który niezwłocznie będzie przedstawiony Radzie Ambasadorów.

Twierdze Kistrzyń i Głogów będą zburzone

Ale fortyfikacje Królewca zostaną nietknięte

BERLIN 26.1. — Kompromis przyjęty w sprawie fortyfikacyj ma brzmieć w ten sposób, że umocnienia w Kistrzyniu i w Głogowie, zbudowane w ostatnich czasach, mają być zburzone. Fortyfikacje królewieckie mają narazie pozostać.

„Voss. Ztg." donosi, iż w kołach politycznych spodziewają się ostatecznego zawarcia kompromisu przed dniem 31 stycznia

Banda prowokatorów i szpiegów niemieckich
przed sądem polskim
Herszt bandy dr. Lukaschek uciekł do Berlina

W okręgowym sądzie w Katowicach rozpoczyna się dziś sensacyjny proces polityczny przeciw szpiegom niemieckim, którzy uprawiali od dłuższego czasu swe nikczemne rzemiosło według instrukcyi, otrzymywanych od słynnego d-ra Lukaschka, członka komisji mieszanej p. Calondera na Górnym Śląsku.

Dr. Lukaschek, będąc w kontakcie z niemieckim ministerstwem spraw zagr., a także z niemieckimi czynnikami wojskowymi, rozwijał wytężoną akcję, wymierzoną przeciw Polsce i Francji. Niemiecka szajka szpiegowska zajmowała się głównie fałszowaniem dokumentów, któreby wykazały, iż zbrojne powstanie Polaków górnośląskich było inscenizowane i popierane przez oficjalne czynniki polskie i francuskie.

Dokumenty te miały być następnie przedłożone Lidze Narodów przy równoczesnem żądaniu rewizji granic polsko - niemieckich na G. Śląsku.

Rozprawa wyświetli, do jak potwornych granic doszła już bezczelność szefa niemieckiej szajki szpiegowskiej, a zarazem współpracownika p. Calondera.

Dr. Lukaschek ponownie podał się do dymisji. Wobec tego, że rząd polski posiada niezbite dowody, kompromitujące jego oraz szereg wybitnych postaci politycznych niemieckich, p. Streseman udzielił onegdaj dymisji Lukaschkowi. Wobec tego Lukaschek uciekł z Górnego Śląska do Berlina.

Rozprawa dzisiejsza wywołała ogromne zainteresowanie także zagranicą. Do Katowic zjechali liczni korespondenci pism zagranicznych.

Ministerstwo skarbu organizuje nową instytucję kredytową
Zabezpieczenie zastawu na ruchomościach

Ministerstwo skarbu podjęło inicjatywę wprowadzenia nieznanej u nas instytucji kredytu, zabezpieczonego zastawem na rzeczy ruchomej, pozostającej w posiadaniu dłużnika.

Odnośny projekt rozesłano organizacjom gospodarczym dla wydania opinji.

Przedsiębiorstwa handlowe, których obroty osiągną pewne minimalne kwoty, mogą korzystać z tego rodzaju kredytu. Wierzytelności takie winny ulec ujawnieniu w rejestrze firmowym dłużnika.

Specjalne przepisy przewidują możliwość ustanowienia prawa zastawu na rzeczy zbiorowej (składzie towarów) oraz umożliwiają dłużnikowi dysponowanie zastawionym towarem dla przeróbki, względnia dla sprzedaży.

Ostateczne ustalenie szczegółów nowego projektu spodziewane jest w lutym b. r.

Gdańsk łącznikiem pomiędzy Moskwą
a jej najemnikami w Polsce
Tu odbywały się zjazdy spiskowców białoruskich

W akcji komunistycznej na terenach Polski Gdańsk odgrywa pierwszorzędną rolę. Jak się okazało przy likwidacji zdradzieckiej roboty Białoruskiej Hromady, Gdańsk był centrem, w którem odbywały się poufne zjazdy z delegatami Moskwy, tam doręczano instrukcje i pieniądze, przez Gdańsk też przesyłano raporty z Polski do Moskwy o przebiegu akcji wywrotowej.

Obecnie donosi „Baltische Presse", że jeszcze w lipcu roku ubiegłego odbyła się w Gdańsku wielka konferencja, w której brali udział przedstawiciele Biał. Hromady z pos. Taraszkiewiczem na czele, dalej komuniści białoruscy z Litwy Kowieńskiej i z Rosji sowieckiej, oraz wysłannicy Kominternu z Moskwy. Specjalny przedstawiciel sowieckiej ajencji prasowej „Tass" stenografował dokładnie przebieg tych narad, do których Moskwa przywiązywała szczególną wagę.

Władze polskie pilnie obserwowały już wówczas te knowania, a wreszcie, gdy wszystkie nici zdradzieckiej działalności najemników Moskwy ujęły w swe ręce — położyły jej kres.

Jakimi funduszami rozporządzali poselscy przywódcy spisku komunistycznego przeciw Polsce, ilustruje fakt, iż w chwili aresztowania posła Taraszkiewicza znaleziono przy nim 10.000 dolarów.

Według informacji z Wilna, poseł Taraszkiewicz po ujawnieniu tak znacznej sumy przy nim, zapomniał języka. Poprostu nie umiał się wytłumaczyć z jej posiadania. Przy innych posłach aresztowanych miano znaleźć po 2 do 3 tysięcy dolarów.

Pieniądze te napływały również przez Gdańsk, w którym przebywa stały przedstawiciel białoruski, łącznik pomiędzy Moskwą i najemnikami jej w Polsce.

Dzień wielkiej debaty budżetowej w Sejmie
Po raz pierwszy od dni majowych
stanął na trybunie parlamentarnej — poseł Witos

WARSZAWA, 27.1.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu, któremu przewodniczył wicemarszałek Daszyński, Izba załatwiła się z wnioskiem pięciu klubów o

wyrażenie nieufności

marszałkowi Sejmu za to, że nie zażądał uwolnienia 5 aresztowanych posłów. Wniosek, za którym głosowali tylko nieliczni członkowie klubów na nim podpisanych i kilku Niemców, oczywiście upadł.

W dalszej rozprawie ogólnej nad budżetem, po papierowej przemowie socjalistycznej i wywodach p. Łypacewicza (Wyzw.) zabrał głos prezes P. S. L. „Piast" p. *Witos.*

Szef rządu pokonanego w przewrocie majowym nie przemawiał od owych dni w Sejmie. Przemówienie jego wzbudziło z natury rzeczy powszechne zainteresowanie. Wysłuchano go w skupieniu i przyznano, że

mowa była powściągliwa

w wysłowieniu uczuć, jakie przyrodzonym biegiem rzeczy muszą się krystalizować w wyobraźni przedstawiciela systemu pokonanego.

Okres, który upłynął od maja — mówił p. Witos — nie ziścił obietnic i nadziei, nastąpiło rozczarowanie i zniechęcenie. Na wielkich połaciach kraju ludność polska czuje się, jak nie u siebie. Wszystkich ogarnęła niepewność jutra.

Zmalała wiara

w rozwój i odporność państwa, wzrosło zniechęcenie, a nawet nieprzyjazne dla państwa stanowisko. Niektórzy ministrowie nabrali dziwnego rozmachu, ale nie w walce z antypaństwowemi żywiołami, lecz z grupami, stojącemi na gruncie państwowym. Do

stronnictw tępionych

na każdym kroku należy „Piast". Dlaczego, nie wiem, gdyż stronnictwo to stało zawsze na stanowisku państwowem. Mogę z dumą oświadczyć, żeśmy dla państwa zdobyli i przy państwie utrzymali znaczne rzesze włościan gotowych do ofiar i poświęceń. (Oklaski).

Jadącym na kongres „Piasta" do Krakowa, cofnięto ulgi kolejowe, ale zato przyznano te ulgi żydom, którzy jadą do rabinów cudownych.

P. *Wiślicki:* Modlą się za dobro Polski.

P. *Witos:* Dobra administracja jest kitem spajającym państwo. Ciało urzędnicze powinno być fachowe, wolne od partyjnych naleciałości. (Głos: Pańskie rządy to robiły).

P. *Witos:* Nie było 10 proc. tego, co się dzieje obecnie. W tej chwili każdy urzędnik siedzi

jak myaz na pudle,

nie wie, z kim mu wolno rozmawiać, komu na dworcu podać rękę.

Rząd, spychając Sejm ten do poniżającej roli, zadał cios parlamentaryzmowi i demokracji, naruszył podstawy ustroju państwa, nie dając w to miejsce nic lepszego ani nowego.

Niezawodnie

Sejm ten wiele zawinił,

ale bądźcobądź jest to przedstawicielstwo i wynik woli narodu i powinien być źródłem prawa. Rząd ten nie miał przeszkód w postaci Sejmu, nie miał strajków, a miał doskonałą konjunkturę, taką, jakiej żaden inny rząd nie miał. Nie zdobył się jednak ten nowy rząd na większy krok na drodze do

przeprowadzenia reform,

których domaga się żywotny interes państwa.

Nie jestem tego zdania, żeby nie było wyjścia z obecnej sytuacji. Tej rady nie chcę dać od siebie. Przytoczę tylko, co obecny prezes Rady ministrów

przed 50 miesiącami

powiedział do tej Izby z tej samej trybuny.

Powiedziano tam, że dotychczasowe życie polityczne Rzpltej nie wykazało wybitnej zdolności naszej do współpracy. Mówca ten zwrócił się z apelem do posłów, aby przykładem swym stwierdzili, że istnieje u nas

możność lojalnej współpracy

stronnictw i instytucyj państwowych. (Oklaski).

P. *Stroński* (Ch.N.) chwali, że rząd obecny ze spokojem odnosi się do życia gospodarczego i że bada zagadnienia gospodarcze. Tworzy liczne komisje do badania i trzeba mu to

poczytać za dobre,

że urabia swe poglądy w związku z potrzebami życia gospodarczego, a nie w oderwaniu.

Mówca rozwodzi się w dalszym ciągu nad zmianami w ministerstwach, województwach i starostwach, dziwi się utworzeniu nowego

stanowiska t. zw. pułkowników

w każdem ministerstwie i dochodzi do wniosku, że w Polsce dziś jest dyktatura jednostki.

Podstawą zła jest to, że ciała ustawodawcze, które wyszły z powszechnego i równego prawa głosowania,

nie są już dziś wyrazem

współczesnego bardzo zawikłanego życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

P. *Roger:* Pan już w r. 1907 opowiadał te same bajki.

P. *Stroński:* Ale Pan zna koniec tej bajki: Austrja w r. 1906 wprowadziła powszechne głosowanie, a w r. 1918 już jej nie było.

Głos: A król?

P. *Stroński:* I do tego można dojść, ale może będziemy szli etapami.

P. *Dąbski* (Str. Chł.): Jest w państwie dużo zmian na lepsze. Specjalnie warstwy chłopskie są zadowolone z tego, że za tego rządu ceny artykułów przemysłowych i rolniczych nie wykazują takiego bezsensownego rozpięcia, jak za tamtych rządów. Ten rząd przyniósł więc

ludowi coś pozytywnego,

skorygował ten niesłychany rabunek, jaki na kieszeni chłopa dotychczas wykonywano i dlatego mimo wielu błędów jest przecież szanowany.

Muszę mu jednak po przyjacielsku wytknąć wiele błędów. Nowoczesnem społeczeństwem nie można kierować

jak kupą baranów,

samym trzaskiem bata (brawa). Trzeba mu dać ideę. Ten gabinet robi na mnie wrażenie politycznego dziwolaga: socjaliści, pomieszani z monarchistami, sprzeczne sobie tendencje, to też nic dziwnego, że niema programu, a jest chaos.

Rząd obecny usiłuje powołać do życia jakieś nowe organizmy przy

lekceważeniu tego wszystkiego,

co było. To jednak nie idzie, bo żywotne partje nie powstają tylko dlatego, że sobie tego jakaś osoba życzy, lecz że jest jakaś wielka praca do wykonania.

Pan Witos skarżył się na tępienie „Piasta". Szkoda, że nie pamiętał on o tych wszystkich pięknych zasadach, kiedy sam był na urzędzie i całe ministerstwo

trzęsło się pod jego ręką,

kiedy państwem polskiem rządził trójkąt: Olpiński, Studziński i Kiernik. Rząd obecny w sposób bardzo chwiejący i cząstkowy usuwa różne niepożądane żywioły.

P. *Fiderkiewicz* (N.P.Ch.): Rząd zwołuje nas, płaci nam

te głupie djety,

każe wstawać i siadać, ale właściwie jesteśmy manekinami.

OSIEROCONY DEPARTAMENT MORSKI
czeka na swego kierownika
Niezałatwione, a palące sprawy morskie wymagają szybkiego rozstrzygnięcia

Departament morski w ministerstwie przemysłu i handlu, który tak szczęśliwie zapoczątkował budowę naszej floty handlowej, od dwu miesiący, czyli od śmierci dyrektora Chrzanowskiego, jest pozbawiony kierownika.

Zwłoka z nominacją nowego dyrektora jest z różnych względów szkodliwa.

Cały szereg spraw organizacyjnych czeka na załatwienie. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga morska" wymaga pilnej opieki ze strony państwa, szczególnie przy stawianiu pierwszych kroków.

Poza tem koniec strajku angielskiego zmienił sytuację w naszym eksporcie i w naszych portach.

Wszystko to są sprawy palące. Załatwienie ich wczas uchroni nas od strat i przykrych doświadczeń.

P. minister Kwiatkowski, jak słychać, nie zdecydował się dotychczas na kandydata. W każdym razie szukania kandydatów z poza ministerstwa, zaniechano.

Dyrektorem ma być mianowany jeden z wybitnych urzędników ministerstwa, bardzo zasłużony w sprawie budowy naszej floty handlowej.

Ty za wodom, ja za wodom,
Jakże ja ci bazi podom?
Podom ci ją na listechu
Naści, naści, kochanecku.

P. Witos na wieśniaczej fletni
zaczyna jakby piosenkę miłosną do Rządu
a za nim podchwytują inni

(wąt). Miód. Świeżutki, wonny, majowy miód.

Dwudniowa rozprawa budżetowa w Sejmie, w której pierwsze tuzy partyjne dostały się na trybunę, takie właśnie zbiorowe sprawia wrażenie.

Pan Witos. Szef pokonanego rządu majowego, mówi, a baranek jest krwiożerczym tygrysem w porównaniu do p. Witosa. Jak gorzko nieborak się skarży:

— Do stronnictw tępionych należy Piast. Dlaczego? Przecież stał na stanowisku państwowem. Cóż więc jest cnotą, a co przestępstwem, za co się nagradza, a za co karze. Za co?

A na to w godzinę później p. Dąbski (Str. chł.):

— Pan Witos się skarży. A kiedy sam był na urzędzie, całe ministerstwo trzęsło się pod jego ręką, kiedy Państwem Polskiem rządził trójkąt: Olpiński, Studziński, Kiernik. P. Witos był pierwszym, który stworzył metodę bandyckiego ustosunkowania się do przeciwników politycznych.

Zasię p. Stroński (Ch. N.):

— Trzeba rządowi poczytać za dobre, że urabia swe poglądy w związku z potrzebami życia gospodarczego, a nie w oderwaniu.

W końcu p. Fiderkiewicz (N. P. Ch.):

— Rząd zwołuje nas, płaci nam te głupie tysiące, każe wstawać i siadać, ale właściwie jesteśmy manekinami...

Słowem, miód; świeżutki, wonny, majowy miód.

Opozycja? Nie! Propozycja!!

Odznaczenia za reformę rolną
Udekorowani już są, zadowolonych z reformy jeszcze niema

Za zasługi na polu realizowania reformy rolnej otrzymali odznaczenia krzyżów oficerskich p. St. Łączyński, prezes wileńskiego okr. urzędu ziemskiego oraz p. E. Żelechowski, zast. wiceprezesa gł. komisji ziemskiej.

Minister reform rolnych dr. Stanjewicz dokonał uroczystego wręczenia tych odznaczeń.

JUGOSŁAWIA
buduje przemysł wojenny
w gwałtownem tempie

BIAŁOGRÓD, 27.1. Budżet wojskowy Jugosławji wynosi na ten rok 44 milj. dolarów.

Według urzędowych wyjaśnień, już na przyszłą wiosnę Jugosławja będzie mogła produkować w kraju własną amunicję i artylerję oraz 200 samolotów rocznie.

Siłacz bułgarski
odstawił do policji dwu napastników

SOFJA 27.1. Siłacz Ilja Czobanoff przyprowadził na posterunek policji w Plewnie dwu zbójów, którzy napadli go z nożami na pustej drodze.

W Monachjum notują codziennie około 350 zachorowań na grypę. Od dn. 11 stycznia zmarło na grypę 5 osób. 14 szkół z powodu epidemji zamknięto.

Pierwsza Włoska Kościuszkowska dla sierot
Powstała w Rogoźnie-Zamku na Pomorzu

W wykonaniu ustawy o państwowej fundacji Włosek Kościuszkowskich, rząd wyznaczył w pow. grudziądzkim pod pierwszą wioskę majątek państwowy Rogoźno - Zamek wraz z jego licznym żywym i martwym inwentarzem. Urządzenie i prowadzenie Włoski rząd powierzył Tow. Włosek Kościuszkowskich.

Po ustaleniu, ile ziemi trzeba będzie oddać sąsiadom na powiększenie ich karłowatych gospodarstw, zrobiony zostanie plan rozbicia majątku na małe sieroce gospodarstwa, powiązane z sobą kooperatywą w jeden organizm wzorowej Wioski. Poszczególne gospodarstwa będą tak silne, aby z dochodów każdego z nich utrzymać się mogła rodzina opiekunów - gospodarzy, powiększona o gromadkę 10 sierot.

Opiekunami - gospodarzami będą przeważnie dawni wychowańcy Tow. Gniazd Sierocych.

Kierownik szkoły i ochronki w Wiosce sprawować będzie nad gniazdami władzę nadopiekuńczą, jako inspektor - wychowawca.

Węgierski kierownik
urzędu pośrednictwa pracy
aresztowany za handel żywym towarem

BUDAPESZT, 27.1. W Miszkolcu wykryto wczoraj uprawiany na wielką skalę handel żywym towarem, w związku z czem aresztowano d-ra Franciszka Schiksay'a, naczelnego kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Urzędnik ten znajduje się pod zarzutem gwałcenia młodych dziewcząt, szukających pracy i wydawania ich następnie domom publicznym.

Poza tem aresztowano jeszcze siedmiu innych urzędników. Schiksay odgrywał wybitną rolę w towarzyskich sferach Miszkolca.

PELLETIER D'OISY
mistrzem światowym lotnictwa
A czy była tam mowa o naszym Orlińskim?

PARYŻ, 27.1. Jury międzynarodowej ligi lotniczej przyznało lotnikowi francuskiemu Pelletier d'Oisy tytuł światowego mistrza lotnictwa.

CYRULIK
№ WARSZAWSKI 5
za 50 groszy zupełne wyjaśnienie wszystkich politycznych komplikacji polskich i zagranicznych

NA SZCZĘŚCIE
z dużej chmury mały deszcz
Epidemja grypy wygasa a miała przebieg łagodny

Z raportów nadsyłanych z poszczególnych miast do generalnej dyrekcji służby zdrowia wynika, że epidemja grypy znacznie się zmniejsza, a wogóle miała przebieg łagodny.

Najwięcej wypadków śmiertelnych zanotowano w Warszawie, bowiem od 1 stycznia zmarło na grypę 15 osób.

W Krakowie zanotowano 2 wypadki śmierci, we Lwowie — 8, w Łodzi — 6, w Poznaniu — 1.

Obecnie epidemja przygasa. To też generalna dyrekcja służby zdrowia wstrzymuje się z ogłoszeniem podpisanego już przez ministra spraw wewnętrznych rozporządzenia o przymusowej rejestracji wypadków zachorowań na grypę.

Dom runął pod nawałnicą śnieżną
Straszna śmierć 20 robotników

RYGA 27.1. Z Nowosybirska donoszą, iż z powodu wielkich opadów śnieżnych zawalił się dom, w którym mieszkali robotnicy, zatrudnieni w pobliskiej kopalni. 20 robotników utraciło życie w gruzach domu i w śniegu.

Redaktor polakożerczej gazety szuka poparcia w Polsce
Ostrzeżenie przed Skvara-Szewczyńskim

W Morawskiej Ostrawie wychodzi od pewnego czasu pismo „Kurjer Światowy", któremu ze względu na jego antypolskie tendencje został w Polsce odebrany debit pocztowy.

Redaktor i wydawca tego pisma, p. Skvara - Szewczyński, wydalony w swoim czasie z Polski jako uciążliwy obcokrajowiec, zwraca się często do różnych urzędów, instytucyj i firm w Polsce, proponując ogłaszanie się w „Kurjerze Światowym" i ofiarując swe usługi przy urządzaniu wystaw propagandowych, koncertów i t. p.

Sfery oficjalne ostrzegają zainteresowanych przez p. Skvara - Szewczyńskim, jako osobnikiem conajmniej podejrzanym.

Giełda

WARSZAWA, 27.1.

Tranzakcje terminowe, zawierane w dużej ilości po wysokich kursach na 10 i 15 lutego, świadczą, że nie zanosi się na rynku akcyjnym na rychłe osłabienie tendencji. Obecnie jest ona wyjątkowo mocna.

Na rynku natomiast walutowym panuje nadal cisza. Dolar nie wzbudza żadnego zainteresowania, chociaż jest go dużo w zaofiarowaniu prywatnem po 8.93 i pół.

Bank Polski kupuje gotówkę dolarową po 8.92 i 8.91 (1 i 2-dolarowe banknoty).

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy

Berlin 2.13, Belgja (za 100) 124.75, Holandja (za 100) 359.35, Londyn (za 1) 43.6, Paryż (za 100) 35.6, Praga (za 100) 26.65, Szwajcarja (za 100) 173.1, Wiedeń (za 100) 126.75, Włochy (za 100) 38.6, Czerwoniec 33.85.

Akcje

B. Polski 94.75, B. Dyskontowy 11.75, B. Handlowy 4.1, B. Przem. we Lwowie 0.15, B. Zachodni 1.85, B. Zjedn. Ziem. Polski 1.5, B Zw. Sp. Zar. 7.9, Kijewski 0.27, Puls 4.75. Elektryczność 52.00, Siła i Światło 40.00, Czersk 0.37, Częstocice 1.45, Gosławice 41.5, Michałów 0.29, Warsz. Cukier 3.7, Firley 33.00, Bizy 0.2, Węgiel 82.00, Nobel 2.6, Cegielski 16.00, Fitzner 2.75, Lilpop 20.00, Modrzejów 6.00, Norblin 106.00, Ostrowieckie, 18.15, Parowozy 0.68, Rudzki 1.43, Starachowice 2.51, Zawiercie 17.6, Żyrardów 13.00, Borkowski 1.35, Haberbusch 88.00, Spirytus 2.16.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Dług. f. 400 i 1015 m.): Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny; godz. 16.30: Komunikat harcerski; godz. 16.45: Odczyt p. t. „W kościołach meksykańskich" — wygłosi p. M. Wańkowicz; godz. 17.10: Odczyt p. t. „Co zdziałała L.O.P.P." — wygłosi p. St. Florjanowicz; godz. 17.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zespół instrumentów dętych i p. Ir. Bojanowska (śpiew); godz. 18.40: „Rozmaitości"; godz. 19: Odczyt p. t. „J. L. Bayrd i jego zdobycze na polu telewizji" — wygłosi p. Wł. Stępowski; g. 19.30: Komunikat rolniczy; godz. 20.05: Transmisja koncertu z sali Filharmonji warszawskiej.

BERLIN. (Długość fali 483.9 i 566 m.). Godz. 17: Koncert; godz. 20: Operetka Jesseła „Poczta strzyni"; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 348.9 mtr.): Godz. 11, 12.15 i 15.30: Koncerty; g. 19.15: Audycja z teatru Narodowego w Brnie.

WIEDEŃ. (Dług. fali 517.2 i 577 m.). Godz. 11 i 16.15: Koncerty.

WROCŁAW. (Długość fali 322.6 m.). Godz. 16.30: Koncert.

Odnowienie kościoła Marjackiego
za 350.000 złotych

KRAKÓW, 27. 1. Komitet obywatelski odnowienia kościoła Marjackiego pod przewodnictwem J. E. ks. metropolity Sapiehy, postanowił zwrócić się do całego narodu, w szczególności zaś do wszystkich miast o pomoc finansową. Koszty robót wyniosą sumę 350 tys. zł..

Z dziewki stajennej księżną krwi

Głupota monarchistów niemieckich srodze ukarana

Szpetna, stara i nieinteligentna Marta Barth, do niedawna stajenna dziewka księcia pruskiego Wilhelma, wpadła na pomysł udawania księżniczki.

Nie przeszkadzały jej grube ręce od wideł, ani prostacka mowa i brak okrzesania.

Kilkanaście fotografji przedstawiających „księżniczkę" w sportowem ubraniu amazonki i djadem książęcy, kupiony za kilka marek wystarczyły za legitymację.

Marta Barth wyjechała do Erfurtu i odrazu weszła w towarzystwo tamtejszych monarchistów.

Jej Królewska Wysokość nie była skąpa, nie mogąc szafować orderami i tytułami obdarzała zwolenników monarchji łaską swe miłości i niejeden utytułowany magnat uważał za największy zaszczyt być faworytem „księżny".

Marta Barth opływała więc w dostatki i żyła na wysoką stopę.

Kilka dam z towarzystwa erfurckiego, niezadowolonych z „hojności" księżnej zainteresowało się jej osobą.

Delegacja pokrzywdzonych małżonek wyjechała do Poczdamu, gdzie dowiedziała się, iż księżna Wilhelmina zmarła w r. 1850, a osoba utrwalona na fotografji wyrzucała nawóz z pod książęcych koni i przed rokiem opuściła tę posadę.

RIN -- TIN -- TIN

czworonożna gwiazda filmowa

pozuje operatorowi ze swym panem, mając przed sobą wszystkie swe nagrody i medale.

Konduktor kolejowy w Poznaniu

spadkobiercą stryja z Ameryki

800.000 dolarów jakby z nieba

Skromny, ubogi, obarczony liczną rodziną konduktor kolejowy p. J. Bukowski w Poznaniu otrzymał niespodziewanie urzędowe zawiadomienie od władz amerykańskich, że zmarł za Oceanem stryj jego, zapisując mu cały majątek wartości około 800 tysięcy dolarów.

Treściwy, oficjalny list uczynił ze skromnego kolejarza — bogacza.

Samobójstwo chorej nerwowo

Nożem przecięła sobie żyły

z rozpaczy, że idzie do szpitala

WARSZAWA, 26 I.

Chora nerwowo Julja Paprocka przyjechała wczoraj do Warszawy z Kaweczyna, aby rozpocząć leczenie w szpitalu.

Zatrzymała się u szwagra na pl. Kazimierza Wielkiego nr. 10.

Wczoraj nie przyjęto jej do szpitala na Czystem, dziś więc rano rodzina miała próbować szczęścia w szpitalu Wolskim.

Gdy chorą obudzono i powiedziano jej że czas się ubierać, zerwała się z łóżka, chwyciła nóż i poprzecinała sobie żyły.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Dz. Jezus.

Elegantka na ulicy

Płaszcz z aksamitny granatowy obramowany niebieskim lisem — oto ostatnie słowo szyku paryżanki

BIURO WYRABIANIA DOKTORATÓ

Przedsiębiorstwo fałszerstw naukowych

W Genewie wykryto biuro wyrabiające autentyczne dyplomy doktorskie.

Jeśli znalazł się jakiś snob — a tych nigdy nie brakło, za opłatą 3 tysięcy franków szwajcarskich otrzymywał patent na uczonego... w filozofji, prawie, medycynie lub teologji.

Dyplom wypisany był na pergaminie i opatrzony pieczęciami „Uniwersytetu wschodniego" w Filadelfji.

Biuro genewskie jest jednem z wielu, które rozrzucone są po większych miastach europejskich Na czele przedsiębiorstwa stał niejaki S. Demoles, nieukończony student uniwersytetu w Zurichu.

Młodzi obywatele wschodnio-europejskich i azjatyckich krajów chętnie korzystali z usług pana Demolesa.

Polskie bilety kolejowe będą sprzedawane we Francji

Francuska agencja turystyczna Lubina zwróciła się do ministerstwa komunikacji w Warszawie o wydanie koncesji na sprzedaż biletów kolejowych

Gdzie Mojżesz otrzymał Dziesięcioro Przykazań

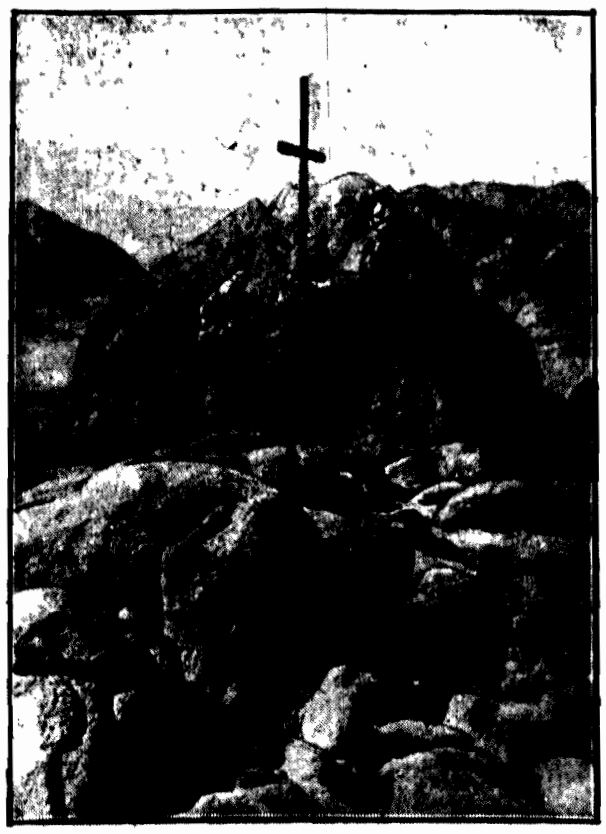

GÓRA SINAI W PALESTYNIE
na której wedle podania biblijnego Mojżesz otrzymał tablice dekalogu

Planeta -- smarkacz

„Wulkan" jest najmłodszym światem

Ciało jego jest lotne, jądro -- płynne

Astronomowie francuscy twierdzili od dłuższego czasu, iż w najbliższem sąsiedztwie słońca znajduje się tajemnicza planeta o niezwykle wysokiej temperaturze.

Teorja ta pochodzi jeszcze z czasów średniowiecznych, a legendy tych wieków opowiadają nawet o „ognistych ludziach" i zwierzętach".

Mistyczna salamandra miała się wylęgać na niezbadanej dotąd planecie, której nadano niedawno nazwę „Wulkan".

Istnieniu „Wulkanu" zaprzeczyli przed kilkunastu dniami angielscy astronomowie, uważając obserwacje dokonywane w Paryżu za nieścisłe i polegające na złudzeniu optycznem.

W odpowiedzi na przeczenia angielskie ogłosił kanadyjski badacz nieba, Mr. Gordon - Herthy sensacyjne obliczenia, z których wynika, iż „Wulkan" posiada objętość przewyższającą czterokrotnie ziemię, ciało jego znajduje się w stanie lotnym, a w ciągu długich wieków zaledwie jądro planety przybrało formę płynną.

„Wulkan" jest nowopowstającym światem, najmłodszym na firmamencie.

Nowy gmach Seminarium nauczycielskiego

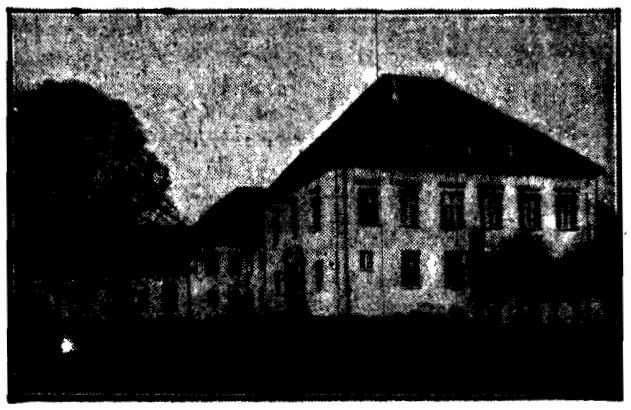

W Siennicy odbyła się uroczystość poświęcenia nowozbudowanego gmachu wykładowego Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego.

Myśl wzniesienia nowego gmachu, wzorowo zaprojektowanego i wykończonego niemal luksusowo, rzucił pierwszy w roku 1915 obywatel miejscowy p. S. Dłużewski.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ministerstw W. R. i O. P. i robót publicznych, kuratorjum warszawskiego i miejscowego obywatelstwa.

KOLCZYKI

jako ramki do fotografij

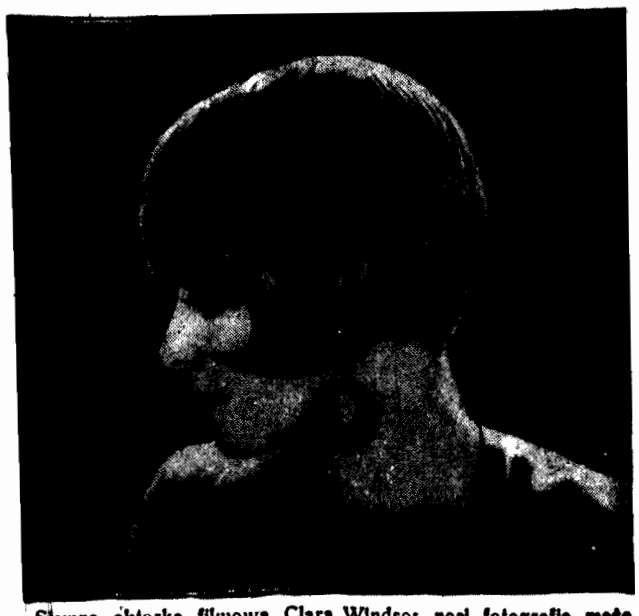

Słynna aktorka filmowa Clara Windsor nosi fotografję męża w kolczyku.

W pętach burżuazyjnych przesądów

Krwawy dramat rodziny,

KTÓREJ CÓRKA POPEŁNIŁA MEZALJANS

Panna Agnes Vaillant, córka patrycjuszowskiego rodu z Bordeaux popełniła szaleństwo.

Nie mogąc wyjść zamąż za studenta, którego pokochała ognistą swą duszą, uciekła z nim do Paryża, przyjęła posadę w magazynie kapeluszy i zamieszkała razem z kochankiem.

Czyn panny Agnes był przyczyną tragedji rodzinnej.

Matka jej zmarła z żalu, nie mogąc znieść hańby, a ojciec panny Vaillant ciężko zachorował, uratowany zaś od śmierci stał się niedołężnym i zdziecinniałym starcem.

Hańbę i nieszczęścia rodu postanowił pomścić brat lekkomyślnej dziewczyny, 20-letni młodzieniec.

Wyjechał więc do Paryża i po kilkunastu dniach poszukiwania odnalazł adres nienawistnej Agnes. Kochankowie mieszkali w skromnym hotelik, w okolicach Porte St. Martin.

Tam też wynajął pokój Robert Vaillant.

Nocą, gdy kochankowie zasnęli, brat wślizgnął się do ich mieszkania i uśmiercił siostrę trzema wystrzałami z browninga.

Na odgłos strzałów i walki dwu młodych ludzi wpadli do pokoju mieszkańcy hotelu i rozbroili szalonego młodzieńca.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY Nr. 4 30 gr.

Omnibus z bawołami

W epoce samolotów i samochodów cokolwiek dziwnie wygląda taki środek komunikacyjny jak omnibus zaprzężony w trójkę bawołów.

A przecież na Filipinach jest on stale w użyciu — i nigdy nie bywa pusty...

Nie zapominajmy przytem, że Filipiny należą do Ameryki, która, jeśli zna podobne omnibusy, to chyba ze starych rycin i filmów.

Obrazki z Bolszewji

Epizody ze spisu ludności

Spis ludności, przeprowadzony niedawno w Rosji, obfitował w ciekawe epizody. Kiedy urzędnicy konskrypcyjni zapytali pewnego chłopca, ile ma lat, odpowiedział: „Napiszcie 12-letni i jeszcze nieżonaty".

Na jednem z przedmieść Charkowa, w starym domku na wzgórzu mieszka staruszka, wyglądająca mniej więcej na lat 70. Będąc częściowo sparaliżowana, leży na piecu, a córka stara się o jej utrzymanie. Okazało się, że staruszka ma lat 105. Kolei nigdy nie jechała, nie widziała również tramwaju, gdyż już 70 lat nie wychodzi z domu.

Potomek faraonów skarży Anglję

o odszkodowanie

za utratę tronu egipskiego

Zdetronizowany khedyw egipski, Abbas Hilmi wniósł do trybunału londyńskiego skargę przeciw rządowi angielskiemu o odszkodowanie za utracony tron i skonfiskowane dobra.

Władca Egiptu twierdzi, iż dyplomacja angielska pozbawiła go dziedzictwa faraonów, skutkiem czego poniósł stratę materjalną w wysokości 2 i pół miljona funtów szterlingów.

Abbas Hilmi przebywa stale w Konstantynopolu, a w czasie wojny światowej był jednym z najaktywniejszych nieprzyjaciół Anglji i wśród muzułmanów propagował „świętą wojnę" wyzwoleńczą.

Za to nieprzejednane stanowisko skonfiskowali mu Anglicy dobra rodzinne.

Niezwykły rodzaj skargi budzi wielkie zainteresowanie w kołach angielskich prawników.

Niektórzy uczeni w prawie twierdzą, iż Abbas Hilmi wygra sprawę, albowiem angielscy sędziowie staną na stanowisku „czystej sprawiedliwości", niezmąconej względami dyplomatycznemi.

Samobójstwo ucznia

Z braku pieniędzy na wpis szkolny

W Łodzi przy ul. Narutowicza popełnił samobójstwo 17-letni uczeń Jakób Sawicki, przecinając sobie w czasie kąpieli żyły u rąk żyletką.

Przyczyną samobójstwa był brak środków na zapłacenie wpisu szkolnego.

Suknia wizytowa

NA POPOŁUDNIE
z niebieskiego crepe-de-chinu do tego czarny kapelusik z dwoma rajerami.

CYRULIK WARSZAWSKI № 5
za 50 groszy zupełne wyjaśnienie wszystkich politycznych komplikacji polskich i zagranicznych

Pobyt p. prezydenta w Łodzi.

Zgodnie z zapowiedzią dajemy dziś szczegóły o pobycie p. prezydenta miasta w Łodzi.

Poza konferencjami w sprawie budowy kanalizacji w Łodzi sposobem gospodarczym, odbytemi z prezydentem miasta Cinarskim, wiceprezydentem Wojewódzkim, którzy stoją na czele komisji budowlanej, odbył p prezydent również konferencje z przedsiębiorcami budowlanymi, proponującymi uzyskanie zagranicznego kredytu i rozpoczęcia robót inwestycyjnych pod warunkiem, że roboty będą prowadzone przez towarzystwa, udzielające kredytów.

Konferencja taka odbyła się z przedsiębiorstwem „Beton", które jest reprezentantem T-wa Akcyjnego Budowy Wodociągów i Kanalizacji Agwa w Lipsku, druga zaś konferencja odbyła się z inż. Ernstem Lindnerem, pośrednikiem Międzynarodowego T-wa Akcyjnego Budowli Kanalizacji i Wodociągów Filip Holcman w Frankfurcie nad Menem.

Warunki są naogół identyczne z proponowanemi przez firmy warszawskie. Mogą ulec zmianie przy szczegółowem omawianiu.

Przy sposobności p. prezydent miasta odwiedził przyszłego kierownika wydziału prezydjalnego, p. Krygiera, który został zatwierdzony konkursem na to stanowisko i odbył z nim dłuższą konferencję.

Pan Krygier jest profesorem Wyższej Szkoły Handlowej w Łodzi. Do Białegostoku przyjedzie objąć stanowisko 1-szego lutego rb.

Ruch w przemyśle.

Dnia 24 bm. po ukończeniu remontu kotła została uruchomiona fabryka włókiennicza firmy Sokół i S-wie (Św. Rocha 14).

Robotnicy, poprzednio tam zatrudnieni w liczbie 50, przystąpili do pracy.

Osobiste.

Dowiadujemy się, że wojewoda białostocki inż. Rembowski otrzymał tygodniowy urlop celem wypoczynku po przebytej niedawno chorobie i osłabieniu wskutek wyczerpującej pracy.

P. wojewoda spędzi urlop w Zakopanem, dokąd udał się w dniu wczorajszym. Zastępować go będzie vicewojewoda Zygmunt Skrzyński

Fabryki stają.

Dnia 25 b. m. stanęła z braku pracy wykończalnia sukna Repolskiego w Gródku.

Odczyt ks. Oraczewskiego

Znany mówca ks. Oraczewski przybywa do naszego miasta i wygłosi odczyt w sali teatru „Palace" w niedzielę dnia 30 b.m. p.t. „Przyszłość naszego kraju".

Przemówienia ks. Oraczewskiego gromadzą największe rzesze słuchaczy ze wszystkich sfer. Temat przemówienia wzięty jest z ostatniej doby i porusza sprawy najwięcej nas wszystkich interesujące.

Początek odczytu o godz. 8 w. Bilety do nabycia w kasie teatru.

SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCÓW
ziemi Białostockiej
otrzymują cenną pomoc.

Najsilniejszy Związek Spółdzielczy,
Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypos. Polskiej
otwiera w Białymstoku swój Oddział.

W tych dniach został otwarty w Białymstoku Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to z kolei 27-my Oddział tej potężnej organizacji spółdzielczej, skupiającej przeszło 800 spółdzielni spożywców, liczących 436.000 zorganizowanych członków-rodzin

Związek w stosunku do poszczególnych spółdzielni jest ich własnym dostawcą hurtowym, towarów do ich sklepów spółdzielczych, jednocześnie organizatorem ruchu spółdzielczego. Hurtownie Związkowe dostarczają spółdzielniom towary z pierwszej ręki od producentów krajowych, lub zagranicznych, jak również własnej produkcji.

Spółdzielnie w ten sposób zyskują na gatunku i cenie towaru. Wydział Lustracyjny tego Związku przez swoich instruktorów niesie pomoc organizacyjną i prawną, a Wydział Społeczno-Wychowawczy przez wydawanie pism, książek treści spółdzielczej, przez odczyty, kursy—pomaga i ułatwia spółdzielniom szerzenie idei i wiedzy spółdzielczej.

To też Ziemia Białostocka przez otwarcie oddziału Związku Spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej zyskuje bardzo wiele.

Z okazji otwarcia Oddziału Związku dnia 30 bm. w niedzielę o godz. 11-ej rano w sali Magistratu odbędzie się Konferencja Okręgowa delegatów okolicznych i miejscowych spółdzielni.

Zjazd naczelników Urzędów SKARBOWYCH

W dniu dzisiejszym w lokalu Urzędu Skarbowego w Białymstoku rozpoczyna się Zjazd naczelników Urzędów Skarbowych. Obecni będą również 2 delegaci z Warszawy m. inn. inspektor ministerjalny p. Świtalski.

Na zjazd zostali również zaproszeni kontrolerzy i buchalterzy do spraw podatku obrotowego.

Zjazd potrwa 2 dni.

Omówione zostaną sprawy bieżące, pozostające w ścisłym związku z urzędowaniem.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE
z „Tygodnia Akademika Pol."
w Białymstoku

WPŁYWY	złotych	WYDATKI	złotych
1. Składki członków KPA	—	1. Zakup fantów	1.075.00
2. Ofiary i darowizny	193.50	2. Magazyn loterji, wykazy i t. d.	—
3. Sprzedaż losów	5.133.00	3. Organizacja:	
4. Imprezy dochod. brutto	480.00	a) wydatki personalne	85.00
5. Inne i różne wpływy	261.40	b) wydatki biurowe	—
		c) organizacja imprez	201.50
		d) plakaty propagandowe	—
		e) inne wydatki	186.90
Ogółem:	6.067.90	Ogółem:	1.548.40

Zysk netto 4.519 zł. 50 gr.

Prezydjum „Koła Przyjaciół Akademika Polskiego" w Białymstoku, wyraża gorące podziękowanie za czynny udział i ofiarną pracę przy organizacji „Tygodnia Akademika" w Białymstoku następującym osobom:

1. Redaktorowej Lubkiewiczowej
2. Inżynierowej Majewskiej
3. Dyrektorowej Kossowskiej
4. Profesorowej Kosińskiej
5. Mecenasowej Olszyńskiej
6. Mecenasowej Ottowej
7. Pani Samitowskiej
8. Mecenasowej Zdrojewskiej
9. Panu Homanowi
10. Nacz. Wydz. Rol. i Weter. Jastrzębskiemu
11. Panu Łazukowi
12. Redaktorowi Lubkiewiczowi
13. Panu Samitowskiemu

oraz za współudział: Dowództwu 10 p. ułanów Litewskich, Magistratowi, Księgarni Nauczycielskiej, aptece Moskalewskiego, fir. „Molendo", administracji „Dojlidy", szkole tańców p. Skrzypkowskiego.

Prezes: (—) *Wincenty Tyszko*
Naczelnik Wydziału Administracyjnego.
Sekretarz: profesor *Kosiński*
Skarbnik: dyrektorowa *J. Wysocka*

Echa aresztowania posłów.

W związku z likwidacją organizacyj wywrotowych na terenie pow. grodzieńskiego, we wszystkich wsiach białoruskich pisane są protesty o następującej treści:

„My, niżej podpisani protestujemy przeciw zaaresztowaniu posłów i przedsięwziętej represji w stosunku do legalnie istniejącej partji Białoruskiej Włośc.-Rob. Hromady i żądamy zwolnienia posłów, i wprowadzenie w życie wszystkich żądań, opartych na traktacie Wersalskim.

Wkrótce na ustach wszystkich będzie tylko jedno słowo: **Bronowski**

Założenie miejscowego Koła
L. O. P. P.

W dniu 25 b. m. w sali Magistratu pod przewodnictwem prezesa komitetu powiatowego L. O. P. P Józefa Butkiewicza odbyło się ogólne zebranie członków LOPP. na terenie m. Białegostoku, nie zorganizowanych dotąd w żadne koło. Powstało koło miejscowe skupiające około 500 członków.

Do zarządu weszli: E. Pfajfer, wizytator szkół Kuratorjum, J. Komorowski, F. Szemiotówna, J. Benecki, A. Pietkowska, K. Krajewska, K. Żurkowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: Cz. Rudzińskiego, E. Sroczyńskiego, J. Rynkiewicza. Delegatem Ogólnego Zgromadzenia i miejscowego Koła do Komitetu Powiatowego wybrano Zygmunta Kucharskiego.

Ciekawy odczyt

Staraniem TWW. w Białymstoku wygłosi dn. 28-go stycznia rb. o godz. 18.15 w sali „Ogniska" ppułk. Szt. Gen. Szafran odczyt z przezroczami pt. „Bitwa pod Łodzią".

Temat odczytu, bardzo ciekawy, był przedmiotem studjów sfer wojskowych obcych Państw.

* * *

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koła Białostockiego wzywa swoich członków do obowiązkowego stawiennictwa.

Wiec w Czyżewie

23 bm. poseł Jankowski w Czyżewie, pow. wysoko-mazowieckiego urządził przed kościołem wiec „O granicach zachodnich, zbrojeniu się Niemiec, agitacji na kresach, zmniejszeniu liczby posłów i senatorów, i budżecie na 1927 r."

Obecnych było 600 osób.

Kwatermistrzostwo 10 pułku ułanów poszukuje
fachowego kucharza
dla zorganizowania kursu dla kucharzy pułkowych. Informacji udziela Oficer Żywn. 10 p. ul. Litew 152

Obwieszczenia 127

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 18 grudnia 1926 r.

Pod Nr. 4986. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia—Etla Bobrowicz", siedziba m. Janów. powiatu sokólskiego, przy ul. Rynkowej pod nr. 6, właścicielka Etla Bobrowicz, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4987. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż wyrobów tytoniowych — Gerszon Blumental", siedziba Sokółka, ul. Kryńska 43, właściciel Gerszon Blumental, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4988. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Bronisław Drewnik", siedziba Białystok, ul. Krańcowa nr. 2, właściciel Bronisław Drewnik, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4989. Firma przedsiębiorstwa: „Garbarnia — Szymon Gurwicz", przedmiot. wyrób skór, siedziba: Sokółka, ulica Białostocka nr. 73, właściciel Szymon Gurwicz, zamieszkały w miasteczku Jeziorach, powiatu Grodzieńskiego.

Pod Nr. 4990. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa—Cypa Golman", siedziba Białystok, ul. Zamenhofa nr. 12, właścicielka Cypa Golman, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Piwnej pod nr. 11.

Pod Nr. 4991. Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia—Josyf Jaworowski", siedziba Białystok, ulica Słonimska nr. 13, właściciel Josyf Jaworowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4992 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Józef Kawałko", siedziba wieś Jaświiły, gminy Dolistowo, pow. Białostockiego, właściciel Józef Kawałko, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4993. Firma przedsiębiorstwa: „Dobrobut"—Wolf Lampert", przedmiot: sprzedaż obuwia, siedziba Białystok, ul. Sienkiewicza nr. 4, właściciel Wolf Lampert, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Leszno pod nr. 28.

Pod Nr. 4994. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczo-galanteryjny — Ryszard Poniatowski", siedziba Osowiec, ul. Mickiewicza nr. 21, właściciel Ryszard Poniatowski, zamieszkały w Osowcu, przy ul. Mickiewicza pod nr. 22.

Pod Nr 4995 Firma przedsiębiorstwa: „Wolf Szacki", przedmiot, przewóz pasażerów dorożką samochodową, siedziba Białystok, ul. Fabryczna nr. 9, właściciel Wolf Szacki, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4996. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż starych mebli — Jakób Wola", siedziba Białystok, ul. Mostowa nr. 12, właściciel Jakób Wola, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Mostowej pod nr. 4.

Pod Nr. 4997. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Cyla Żydek", siedziba miasteczko Gródek, powiatu białostockiego, ulica Słonimska nr 71, właścicielka Cyla Żydek, zamieszkała tamże.

W dniu 20 grudnia 1926 r.

Pod Nr. 4998. Firma przedsiębiorstwa: Kino „Corso" — Abram Brzeziński", siedziba: Bielsk Podlaski, ulica Kościuszki nr. 9, właściciel Abram Brzeziński zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Kazimierzowskiej pod nr. 11.

W dniu 22 grudnia 1926 r.

Pod Nr. 4999. Firma przedsiębiorstwa: „Cukiernia Z emiańska—Janina Błaszczykowa", siedziba: Białystok, ulica Kilińskiego nr. 2, właścicielka Janina Błaszczykowa, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Elektrycznej pod nr 4.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok, ul Sienkiewicza 37, tel. 5-00

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w.
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 8-40.

ODMROŻENIE
Maść z (kogutkiem). „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i składy apteczne

Komisja Garnizon. Żywnościowa ogłasza **Przetarg** na dzień 31 stycznia 1927 r. na dostawę mięsa dla Garniz. Białystok. Przetarg odbędzie się w Komendzie Garnizonu o godz. 10-ej w dniu 31-go stycznia 1927 roku. 151

Czopki hemorojdalne Gąsiockiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). 1297
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Ogłoszenia drobne

Wyborowe obiady zł 1.20 doskonałe śniadania i kolacje, smacznie, tanio i hygjenicznie Restauracja „Mignon", Kolejowa 16, na vis-a-vis Dworca Kolejowego. 148

Nauczycielka potrzebna od zaraz na wieś do 3-ch dziewczynek 7-9-11 lat. Ofertę pod adresem: Lewicka — majątek Lipniki, poczta Tykocin 142

Stenografji wyuczę darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczyglia 12 42

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w m. Sokółce przez P.K.U. na imię Kazimierza Bułatewicza, rocznik 1896, zam. we wsi Lipowe Mosty. pow. Sokólskiego, gm Szudziłowo 141

Zgubiono legitymację Zarzycki Michał wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 6876. 150

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie, na imię Jana Urbanowskiego, zam. we wsi Stare - Lewkowo, pow. Wołkowysk, gminy Tarnopol 149

„APOLLO" Dziś powtórzenie głośnego filmu „Metro-Goldwyn".
Początek 6.45, 8.30 i 0.15 wiecz.
Ceny miejsc od 1.25.

Symfoniczna Orkiestra pod batutą **D. Gurwicza.**

Film nad filmy
Arcyszlagier
Sensacja sezonu

To wszystko
Puste słowa
Przewyższa wszystko

Ujęciem tematu, reżyserją, wykonaniem i wystawą film pt.

Djabelski CYRK

Dramat nieokiełzanych namiętności i dzikich zwierząt, wstrząsających nerwy i duszę niesamowitą treścią i napięciem

Norma SHEARER

Znakomita gwiazda ekranu jako prowincjonalna dziewczyna porwana w wir wielkom. życia

Reżyser: Benjamin Christensen (niezapomniany realizator filmu: „Ten, którego biją po twarzy")

Na scenie:
Ostatnie pożegnalne występy
znanej wodewilistki ulubienicy publiczności
KATIA MASŁOWA

Modern **Początek o godz. 6.30, 8.30, 10.30 w.**
Ceny od 1 zł. 25 gr. Dla uczni od 1 zł
ZŁODZIEJ z BAGDADU
Monumentalny film wschodni w 10-ciu aktach.
W roli tytułowej chluba Ameryki **D. Fairbanks**

Doroczne Walne Zebranie Członków T-wa Gimn. „Sokół"

Odbędzie się w niedzielę dnia 6-go lutego 1927 r. o godzinie 16-ej w pierwszym, o godz. 17-ej w drugim terminie bez względu na ilość członków obecnych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) naczelnika, c) skarbnika, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór prezesa, 6) Wybór wiceprezesa, 7) Uzupełniające wybory zarządu, 8) Wybór Komisji Rewizyjnej, 9) Wybór sądu honorowego, 10) Wybór 4-ch delegatów do Rady Okręgowej, 11) Wolne wnioski.

Powiadamiając o powyższem prosi się o jaknajliczniejsze przybycie.

Prezes w/z (—) Reinhard
Sekretarz (—) Hermanowski.
147

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: **Antoni Lubkiewicz.** Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.